

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 7 Października r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 29 Września.

27 b. m. P. Bligh, Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci W. Brytanii, miał zaszczyt przedstawić się NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI i złożyć swe listy wierzytelne.

— 28 b. m. Poseł Francyi, Marszałek Xiążę Treviso, wydając się czasowie, miał pożegnać u NAYJAŚNIEYSZEGO PANA posłuchanie. (T.P.)

(z Listu z Kijowa)

Starodawna stolica Włodzimierz, w której zaczęły się wielkość i olbrzymia potęga Imperyum Rosyjskiego, miasto Kijów, d. 7 t. m., spotkał z niewypowiedzianym zapalem ukochanego swojego MONARCHE. Jego CESARSKA MOŚĆ, o godzinie 9tej, w pojeździe raczył przybyć na most Dnieprowski (początek granicy Kijowskiej Gubernii), Wysoki Podróżny, spotkany przez Jenerał - Gubernatora Lewaszowa, zaczynając od tego miejsca, aż do samej bramy Ławry, raczył jechać w swoim pojeździe, drogą po obu stronach oświeconą. Na węgłach Kijowa zapalone ognie, illuminowane ulice, domy, wieże, dzwonnice, w przyzwolonych miejscach wystawione allegoryczne obrazy, stały widok zachwycający. Ciemości nocne, uroczystości tej nadawały postać czarującą.

CESARZ JEGOMOŚĆ, raczył być spotkany u bramy Świętej Kijowo-Pieczerskiej Ławry, od Naysławiebniejszego Metropolity Eugeniusza z dalszym duchowieństwem, Jenerał - Feldmarszałek Hrabiego Sackena, Urzędników Wojskowych i Cywilnych, i ze wszystkich okolic zgromadzonego mnogiego ludu. Po nastawianiu Krzyża, Jego CESARSKA MOŚĆ, raczył przedłużyć iście Swoje do Ławry Soboru Wniebowzięcia, gdzie, wysłuchawszy modłów, oddał cześć relikwii Świętych, a potem wśród grzmiących okrzyków uniesionego zapalem narodu, udał się dla odwiedzenia Jenerala-Marszałka Polnego Hrabiego Sackena, z kąd raczył przybyć do swej kwatery. Następnego dnia, w uroczystości Narodzenia Maryi Panny, CESARZ raczył słuchać liturgii w Sofijskim Katedralnym Soborze, po której ukończeniu zaczął się przegląd 24tej dywizyi piechoty i 6tej dywizyi ułanów z ich artylleryą. Po obiedzie, przed wieczorem raczył się przejeżdżać po mieście i wstąpiwszy do Jenerał-Gubernatora Lewaszowa, raczył przyjąć od Gospodarza i Gospodyni herbatę wieczorną. O godzinie 9tej zrana, był przegląd batalionów rezerwowych 24tej i 25tej dywizyi piechoty, oraz ćwiczenie półku litewskiego Ułanów i rot konnych strzelców N. 32. Potym CESARZ raczył oglądać roboty, odbywające się w twierdzy. Szpital wojskowy i wszystkie pamiątki miasta, uderowane były wysokim obejrzeniem. Obiad podobało się Jego CESARSKIEJ MOŚCI mieść u P. Jenerala Marszałka Polnego Hrabiego Sackena, i nakoniec, o godzinie 11tej wieczorem, po wysłuchaniu, w Soborze Ławry Wniebowzięcia, modłów przed podróżą, z przykleknieniem, NAYJAŚNIEYSZY PAN udał się w pożądanym stanie zdrowia, traktem do Łubna.

Kijowianie, uszczęśliwieni wysokim MONARSZYM pobytem, przez dwie doby, kosztując rokoszy z oglądania oblicza Jego CESARSKIEJ MOŚCI, i przeniknieni uczuciem łask Jego, gorące swe modły, jako szczerą dań, Jemu należną, wznoszą do Naysławiejszego: oby dobroczynnemu MONARSZEWI naszemu, NIKOŁAJOWI I, i NAYJAŚNIEYSZEMU Jego DOMOWI, raczył darować dni najdłuższe. (P.P.)

— JW. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządzącemu Senatowi w d. 31 sierpnia b. r., że, z liczby przedstawionych kandydatów, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył zatwierdzić Szambellana, Radcę

Stanu, Karnickiego, w urzędzie Marszałka Gubernialnego Witebskiego.

— Ukazy Rządzącego Senatu. Z 1go Departamentu: 1) 19 b. m., o rozciągnięciu na wydział Kontrolli Państwa zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. PANA w dniu 14 listopada 1831, o zamianie kar pieniężnych na napomnienia, w razie spóźnionych odpowiedzi władz krajowych na odezwę teyże Kontrolli.

2) 21 b. m. (z tegoż Dep.) O wyłączeniu ze służby i nieprzyymowaniu nadal do niej, byłego kommissarza szpitalu morskigo w Kronsztadzie, urzędnika 9tej klasy Biełozierowa, i o wzbronieniu nadal kupcowi iszey gildy Siniebrjuchowu, zawierania umów na dostarczenie dla rządu. Pierwszy przekonany został, iż zbierał znaczne zapasy różnych rzeczy i sprzętów skarbowych, pod pozorem oddania ich do naprawy, potem dawał je do szpitalu, zamiast nowych, a brał za to od liwranta pieniądze, sprzęty i pojazdy, i t. p. ostatni zaś, oprócz mocnego podejrzenia, że należał do nadużyć Kommissarza, przekonany jest nadto o kupowaniu skarbowych drzew i żywności. (Tak łagodny wyrok na Biełozierowa nastąpił jedynie z uwagi, że się on znajdował w urzędzie przed nastaniem Na y ł a s k a w s z e g o Manifestu 22 sierpnia 1826 roku.)

— W skutek ukazu CESARSKIEGO z d. 21 grudnia 1830, nałożony zostaje arezt na szóstą część kapitału 300 rub. 24 kop. srebrem, który, na dobrach w Obwodzie Białostockim, powiecie Bielskim, zesłanego Marszałka Stanisława Hryniewieckiego, jest zabezpieczonym, wynoszącą 50 rubli, jakowe, zbierającemu z wojskiem powstańców polskich Sekretarzowi Gubern. Alexandrowi, synowi Szymona, Rogowskiemu, mają się dostać, po śmierci oycy, do podziału z dalszym rodzeństwem, jako to: braćmi Adolfem, Władysławem, siostrami: Franciszką, Dominiką i Emilią, tudzież na wszelki inny, gdziekolwiek się okazać, lub w spadku dostać się mogący, tegoż Rogowskiego majątek.

— Komitet Opieki Iowalidów (ust. 18 sierpnia 1814) ogłasza, iż odebrał pod d. 20 b. m. wiadomość o zawakowaniu posady Kommandanta w twierdzy Krutojarskiej. (T.P.)

Warszawa d. 8 października.

JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królewański, dziś o godzinie wpół do 10tej zrana wyjechał z Warszawy, w celu zwiedzenia województwa Mazowieckiego i Płockiego; spodziewany z powrotem w przyszłym tygodniu. (G.C.)

— Dnia 11 —

O podróży JO. Xięcia Feldmarszałka, w zesłanych dwóch tygodniach odbytej, są następujące wiadomości: — „JO. Xiążę, wyjechawszy z Warszawy dnia 26 z. m. do Radomia, nazajutrz i dnia następnego odbył przegląd zebranego tamże wojska, które potem wykonało obroty wojskowe. Dnia 29 nad wieczorem przybył do twierdzy Zamościa, którą nazajutrz obejrzał. Poczem wyjechał Xiążę Namiestnik tegoż wieczora do Lublina, gdzie zabawił aż do dnia 4 b. m. Wojska, które tu Xiążę obejrzał, również jak i w Radomiu, zyskały wysokie Jego zadowolenie, przez swą wyborną postawę i wielką zręczność w wykonaniu naytrudniejszych obrotów, a Feldmarszałek miał przyjemność przekonać się wszędzie, tak o naysławniejszym zgodzie wojska z mieszkańcami; jako też o tém, że wszystkie stany z wdzięcznością uznają czynną i sprawiedliwą jego administracyą. Jakoż wszystkie mieszkańcy spoprzedz mogli nieustanną gorliwość, z jaką JO. Xiążę dla dobra Polski przykładac się usiłuje: bo Feldmarszałek rozpoznawał wszędzie

obecny stan tych okolic, szczególnie co się dotyczy: Sądownictwa i Administracji, a wszelkie publiczne zakłady, szczególnie zaś więzienia, zwiadzi. We wszystkich miastach przyjmowali Xięcia Namiestnika obywatela, którzy w nacyonalnych wyrazach wynurzyli wdzięczność swą za Najwyższą łaskę, jaką Najwspanialszy Monarcha Polskę obdarza. Wszystkie miasta, przez które Feldmarszałek przejeżdżał, były rzeszą oświeconą; w niektórych nawet wsiach włościanie stali rzędem przy drodze, trzymając w każdym ręku zapaloną świecę. Podobnie i mieszkańcy Lublina, powodowani własną chęcią, oświecili swe domy przez wszystkie trzy wieczory pobytu Xięcia Namiestnika. Z najodleglejszych nawet okolic zebrali się w Lublinie obywatele, na których czele byli Hrabowie Jezierski, Dębowski, Rostworowski i Konstanty Zamoyski. Obywatele ci ubiegali się z wielce zastężonym Dowódcą konsystującego tamte korpusu Armii, Jenerałem Rydgiereim i całym korpusem Oficerów, o najsławniejsze Xięcia Namiestnika przyjęcie. Obiady, fejerwerki, koncerty i bale następowały jedno po drugim, a wszyscy obecni, z zapałem do najwyższej radości posuniętym, jednogłośnie powtórzyli wniesione przez J.G. Xięcia toasty za zdrowie NN. CESARZA Jegomości i CESARZOWEY Jejomości, tudzież całej Wysokiej Rodziny Cesarzowskiej. Obok tego wszystkiego, w przyjacielskiem obcowaniu mieszkańców, a szczególnie młodzieży Polskiej z Oficerami i Urzędnikami Rosyjskimi, z nawiązką spotrzeżono zadowoleniem, jak dalece tamci oddalili się od przesądów przeszłej nieszczęśliwej epoki. I ztąd cieszyli się wszyscy obecni, że wkrótce trwała dla Polski pomyślność zakwitnie.”

(G.W.)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 25 września.

„Nasze wojska mają opuścić w p.m. kraj Rzymski, zarazem wojska Francuskie. Rzymska Stolica uważa się teraz, przez utworzenie półków Szweycareskich, dosyć silną, aby bez obcey pomocy utrzymać w swym kraju spokojność. Hrabia Pozzo di Borgo odjedzie w tych dniach do Paryża. (G.C.)

— Dnia 28 —

Hrabia Gurjew, dotychczasowy Cesarsko-Rosyjski Posel w Hadze, zawierzytelniiony teraz w Rzymie, przybył tutaj; również i Xiążę Gagarin, który jedzie z Rzymu w miejsce Hrabiego Gurjewa do Hagi. — Hrabia Pozzo di Borgo, który tu przed kilku dniami przybył, jakieśmy już donosili, ma się naradzać nad środkami, potrzebnymi do utrzymania istniejącego porządku w Europie, po czem odjedzie do Paryża. (G.W.)

NIEMCY.

Frankfort n. M. 25 września.

Donoszą z Lisbony, że minister spraw duchownych i sprawiedliwości kazał ogłosić postanowienie dnia 30 sierpnia, przez Don Miguela wydane, przez które dozwolonem zostało w Portugalii zakładać Jezuitów klasztory. (G.W.)

— Dnia 28 —

Blisko od tygodnia dochodzą nas z różnych stron pogłoski, że projektowano wniesić pytanie: „Czyli niektóre od roku 1830 zaprowadzone ustawy zasadnicze, podług powszechnych praw państw są ważnymi? mówią nawet, iż jest zamiarem, przystosować się do zasady Niemieckiego prawa Związkowego, podług którego wszelkie ustawy, tylko tak dalece mają być uznane za prawne, ile pochodzą z wolnej Państwa woli, i jeżeli nie są jakimkolwiek sposobem narzucone.” Ztąd wszystkim nie doszły nas dotąd żadne wiadomości, czyli się o takowych planach naradzano jawnie na Sejmie Związkowym.

Frankfort nad M. dnia 30 Września.

Deputacya uniwersytecka w Frejburgu, powróciła już z Kelsruhe. Dowiadujemy się, iż nauki wszystkich fakultetów rozpoczną się w czasie zwyczajnym (5 listopada.)

Do Aszafenburga powrócił dnia 25 t. m. pułk 14 liniowy na załogę, wystany przed trzema miesiącami do cyrkulu Reńskiego. Królestwo i ro-

dzina królewska oglądali wojsko przybywające, które potem czestowane było w pobliskim łasku.

Wykonaniem projektu założenia Nowych-Niemiec nad brzegami rzeki Missouri, zajmują się mężowie zaszczytnie znani. Podchlebiają sobie nadzieję, że im i innym niemieckim uczonym uda się niemiecką oświatę i literaturę zaprowadzić do tej osady Ameryki-Północnej. (G.C.)

ANGLIA.

Londyn dnia 25 września.

Przez Falmouth odebraliśmy wiadomości z Porto do dnia 17, gdzie od d. 9 Migueliści byli w posiadaniu Nowego miasta (Villa-Nova) z tamtej strony Duera aż do Serra, klasztoru przero-bionego na cytadelę, którą się mężnie bronili. Migueliści opanowali w Villa-Nova ogromne zapasy wina, po większej części do Anglików należącego, i odtąd co dzień nawięcej granatami strzelali do Porto, w którym znaczne szkody zrzadzili.

Kurier donosi podług listu prywatnego z Porto, że gdy African do Anglii odpływał, obie-dwie strony nawięcej walcą zajęte były. Konstytucyonisci byli pewni zwycięstwa, wyglądali jednak z utęsknieniem pomocy: cała bowiem siła w Porto ma wynosić ze wszystkiemi 6000 ludzi. Liczba ochotników była przesadzona, i na nieszczęście wielu Portugalczyków przeszło na stronę Don Miguela.

W liście jednym z Porto dnia 14 donoszą, że flotta Don Miguela, utraciwszy okręt parowy i na brygu maszt podczas burzy, miała zamiar powrócić na powrót, lecz przez Sartoriusa przeszkodzona, stanęła pod przyłaskiem Dobreey Nadziei, jak mówią ma popłynąć do Cadixu.

Na giełdzie nie tak przedświeczają się blokady portów Holenderskich przez Francuzko-Angielską flotę, jak dzienniki Paryżkie wystawiają. Odpowiedź Hollandyi przysłała wszelkie dopiero we środę, i z powodu nieobecności lorda Grey, nie mogła być w pełni rady rozważana. Luba nie ma także wątpliwości o stanowczem oświadczeniu się wczorajszej Konferencyi, która miała zapowiedzieć pełnomocnikowi Holenderskiemu, iż, jeżeli nie jest upoważniony do przyjęcia ostatnich propozycy, będzie to uważane za ultimatum, i środki zniewalające będą musiały być użyte.

— Dnia 28 —

Dziennik Courrier uważa odwołanie wiadomości o śmierci Króla Hiszpańskiego za wielkie sieszczenie dla gazet Francuzkich: gdyż przez to pozbawione zostały żywiołu, zapelniać mającego ich kolumny.

Dziennik Albion donosi, że pomiędzy niewolnikami, których przyprowadzono w dniu 20 do Porto, znajdowało się zosła duchownych, którzy z zapałem na czele oddziałów potykali się.

Postanowienie Don Miguela, mocą którego Jezuiti zaprowadzeni zostaną w Portugalii, jest z dnia 30 sierpnia, a ogłoszone w Gaceta dnia 8 września. Don Miguel opiera swą decyzją na bulli Papieża Piusa VII, wydanej d. 21 sierpnia 1814, która się temi słowy zaczyna: Sollicitudo omnium Ecclesiarum, i w której Papież dawniej już udzielił pozwolenie w Rosyi i Sycylii zakładania fundacyi Jezuitów, rozciągnął i do innych krajów.

W Dover słyszano wczoraj kanonadę w kierunku Hollandyi, co zrodziło wielką obawę i nasuwało wiele wniosków. Dziś dowiedzieliśmy się, że to były salwy artylleryczne, z powodu uroczystości wrześniowych w Antwerpii odbywanych, które przy cichości powietrza na brzegach Anglii słyszane były.

Dziennik Albion donosi: że w towarzystwach, mających bliższe stosunki z wyższymi władzami, mówią o częściowej zmianie ministeryum przed zgromadzeniem się Parlamentu. Między innemi lord Althorp ma mieć zamiar urząd Pana Stanley oddać zdalniejszemu członkowi gabinetu.

Courrier donosi, że porucznik George w nieprzytomności Sartoriusa blokuje Tag. (G.W.)

Król przybył onegdaj w towarzystwie P. Herbert Taylor z Windsor, udzielał postuchanie wice-hrabiemu Melbourne i lordowi Palmerston,

P. James Graham, lordowi Hill i hrabiemu Albemarle i powrócił o godzinie 5 do Windsor.

W City mówią, iż onegdajsza narada, przeznaczona była do osobistego udzielania oświadczeń ze strony Hollenderskiego Pośta, oraz, iż członkowie Konferencyi przez 4 godzin mieli z nim rozmowę.

Skoro doszła wiadomość do Glasgowa o śmierci Walter-Scotta, zaciągnęły wszystkie w porcie i na rzece stojące okręty żałobną banderę, a nawet najniższe klasy widocznie uczuły tę wielką stratę, jaką krój poniosł.

Na naszej giełdzie pełno jest wieści wojennych względem Niderlandów; leca, jak się zdaje, płonnych. W Deal nawet utrzymywano, że stłuszyli wystrzali działowe obudwóch nieprzyjacielskich wojsk.

Dnia 25 Józef Napoleon zwiedzał bank Angielski. W niebytności dyrektora banku trzej sekretarze oprowadzili jego i jego orszak.

— Dnia 29 —

Wczoraj po południu pełnomocnik Hollenderski miał naradę z Lordem Palmerston; poczem Konferencya zgromadziła się w wydziale spraw zagranicznych.

Pakebot *Firebrand*, przybyły z *Kadyxu*, donosi, iż w tém mieście wielkie były poruszenia za jego tam przybyciem d. 20 b. m., z powodu postanowienia *Ferdynanda VII*, wskutku którego *Kadyx* przestaje być wolnym portem. (G.W.)

Gazeta *Times* donosi o wielu wezwaniach, nadesłanych do jej pisma, w których podane są plany na pomnik dla Walter-Scotta. (G.C.)

F R A N C Y A.

Metz d. 18 września.

Warownia Metz uważana jest od rządu za najważniejszy punkt graniczny: załoga składa się w tej chwili z 5ch pułków piechoty liniowej, z jednego pułku ułanów, oddziału artylleryi i inżynierii, razem z 12,000 ludźmi; oprócz tego stoi wojsko w sąsiedniej fortecy Thionville i 4000 ludźmi w nadgranicznym mieście Saar, naprzeciw Prusom i Bawaryi, reszta stoi w Straßburgu, Colmarze, Nancy i Barleduc. — Okręt liniowy „*Marengo*” odpłynął do Algieru z 600 ludźmi afrykańskich strzelców, najwięcej z obcych wychodźców. (G.C.)

Straßburg d. 25 września.

Dowiadujemy się, że Xiężna Angouleme oświadczyła długą rozmowę z Królem Wilhelmem Hollenderskim. Naysznakomitsi Karolisci w Alzacy jawnie okazują swą radość. Porównyując doniesienia z rozmaitych stron tu przybywających, wyjdzie się, że karolistowski związek rozciąga się przez Hollandyę, Francyę, Szwajcaryę i Włochy. — Od tygodnia nieprzerwanie odbywają się ćwiczenia wojska naszego, a wiele pułków naszej dywizyi otrzymało rozkaz być w każdej chwili gotowemi do pochodu.

Od niejakiego czasu wydano jak naysurowsze rozkazy, aby żadnego nieznajomego nie wpuszczać do naszych mniejszych górastych warowni, jako to: Biez, Lichtenburg i t. d. (G.C.)

Paryż dnia 24 września.

List okólny, który Oycieś. wydał do wszystkich Patriarchów i t. d. Kościoła Katolickiego, a w którym napomina Duchowienstwo Katolickie do uległości władzy rządowej cywilnej, nie wchodząc w jej wyznaczenie wiary i prawność lub nieprawność, przesłany został Xiędzu *de la Mennais* (znanemu z opornego stanowiska jego przeciw władzom cywilnym), wprost z Rzymu do *Mona chium*, gdzie Xiądz *de la Mennais* podówczas bawił, z piśmie Kardynała *de la Pacca*, zawierającym rozsądne i zdrowe rady ku umiarkowaniu. Potem redaktorowie wychodzącego w Paryżu dziennika *Avenir*, przestali do redaktorów prawie wszystkich czasowych pism paryżkich następujące dwa pisma, z których treści tu umieszczony czytelnicy nasi dowiedzą się, o co chodzi.

„1) Paryż 10 września 1832. — Mości Redaktorze! Upraszamy W Pana, abyś raczył umieścić w najbliższym Nrze swojego dziennika następujące pismo. Nie udzieliliśmy go W Panu

wcześniej, ponieważ Hr. *Montalembert* dopiero onegdaj, a Xięża *de la Mennais* i *Lacordière* dopiero do Paryża przyjechali. Spodziewamy się, że nie odmówisz tej grzeczności byłym dziennikarzom. Przyjmij W Pan zapewnienie o naszym szczególnym dla niego szacunku. *F. de la Mennais*, *F. Gerbet*, *C. de Coux*. Hr. *Montalembert*, *H. Lacordière*.”

2) Podpisani, w Paryżu obecni Redaktorowie pisma czasowego *Avenir*, członkowie agencji jeneralnej, ku ochronie wolności religijnej (*agence générale pour la defense de la liberté religieuse*), przekonani listem okólnym (*lettre encyclique*) Papieża Grzegorza XVI, z dnia 15 sierpnia 1832, że nie mogą dłużej w tym zawodzić pracować, nie chcąc działać wbrew wyraźnej woli tego, któremu Bóg porucił rządy swego Kościoła; poezytują, jako katolicy, za swoją powinność, oświadczyć, że, ulegając z uszanowaniem najwyższej władzy Namiestnika Jezusa Chrystusa, zaprzestają walki, którą wiernie przez dwa lata toczyli. Wzywają z naleganiem wszystkich awych przyjaciół, aby podobny dali dowód Chrześcijańskiej uległości.”

W skutek tego: 1) Pismo czasowe *Avenir*, które od dnia 15 listopada 1831 roku tymczasowo było zawieszane, nie będzie nadal wychodziło. 2) Agencja jeneralna ku ochronie wolności religijnej zostaje od dziś dnia rozwiązana. Wszystkie rozpoczęte interesa będą ukończone i rachunki w najkrótszym, ile można, czasie, złożone. — Paryż dnia 10 września 1832. — *F. de la Mennais*, *F. Gerbet*, *C. de Coux*. Hr. *Montalembert*, *H. Lacordière*.

— Dnia 26 —

Postanowieniem z dnia 24 września, rozwiązany został jeden batalion Gwardyi Narodowej Paryskiej, i na nowo reorganizowany. Jestto batalion, którego oficerowie nie chcieli ulegać rozkazom swego szefa, wezwawszy go poprzednio, aby wziął dymissyę.

List z Rzymu donosi, że Papież kazał, wszystkim członkom rodziny Bonapartych, którzy do umierających ich matki *Letycyi* do Rzymu przybyli, opuścić niezwłocznie miasto.

W gazecie lekarskiej czytamy, że w *Withe* znajduje się teraz mały murzyn, należący do *Panna Daper*, który zupełnie bieleje, małe tylko jeszcze widoczną czarniawą plamki po ciele. Rodzice jego są obój zupełnie czarni.

Journal du Commerce donosi, że Pan *Barthelemy*, przybywszy wczoraj do *St. Pelagie*, został wyszydzony i nagrawany (*charivarisé*).

Dziennik *Temps*, negując Ministrom za udzielenie płońskiej wiadomości o śmierci Króla Hiszpańskiego, wyraża: „Przepraszamy naszych czytelników, żeśmy uwierzyli w nieomylność *Monitora*; na przyszłość będziemy ostróżniejsi. Nie utrzymujemy przeto, ani, że *Ferdynand VII* umarł, ani też, że żyje; i gdyby między temi dwoma stanami rzeczy istniał prawdziwy środek (*juste milieu*), oświadczylibyśmy się za nim.

Mówią tu, iż Królowi Hollenderskiemu ma być znówu dany czas do 10 października, aby się zdecydował.

W jednej z tutejszych gazet, *Quotidienne*, czytamy: „Testament Pani *Letycyi Bonaparte* nasuwa liczne uwagi i porównania. Dziwi się każdy, że tak ogromny majątek w dziesięciu niespełna latach powstał z darów Napoleona, branych ze skarbów Narodu Francuskiego. Majątek ten, którego jeden tylko legat, to jest: ustanowiony majorat, 75,000,000 frank. wynosi, musi, rachując w to meble, brylanty i inne kosztowności, do sta milionów dochodzić. Teraz zobaczymy majątek innych członków rodziny: Kardynał *Fesch*, którego sama galeria obrazów jest już skarbem, ma posiadać przeszło 50,000,000 franków majątku. To samo, jeżeli nie więcej, ma Józef Bonaparte. Posiada on w Ameryce północnej przeszło na 15 milionów samych statków parowych i ogromne włości. W Londynie uktada się o kupno wielkiego hotelu, i pięknego zamku w jeńdym Hrabstwie; w tymże czasie mają jego A-

jenci zakupić wspaniały pałac w Rzymie i piękną wieś w okolicach Florencji. Chce on swoje imię i swoje włości rozszerzyć po całej ziemi. Kosztowne obrazy i inne precjoza pozabierał z *Escorialu*, *Aranjuez* i *San Ildefonso* i wcześniej z Hiszpanii wyprowadził; część tylko zatrzymaną w drodze do *Vittoria*. Na przeciw tego bogatego domu niech wystąpi nasybobsza z Xiążęcych rodzin *Karola X* familia, którego przodkowie powiększyli o czwartą część Państwa Francuzkie. Rodzina ta, przeznaczając z 25 milionowej listy cywilnej na wspieranie ubóstwa, użyteczne instytucji i na wzrost przemysłu i sztuk, opuściła Francję, nie będąc w stanie ponieść kosztów podróży do *Cherburga*. Opuściła Szkocję, nie będąc doświadczyć majątkową, aby tam żyć mogła, udaje się do dziedzictwa córki *Maryi Antoniny*, a stary zamek w Styryi, przysięgł ostatnim potomków osiemsetletniej dynastji i wnuka założyciela *Wersalu*, *Luwru*, *Fontainebleau* i *Compiègne*.

Pan *Dupin*, jak to wiele gazet zapewniało, nie znajduje się rzeczywiście w Paryżu: gdyż ze swojej podróży udał się prosto do *Neuilly*, gdzie po długiej konferencji, Król zatrzymał go, nie chcąc, aby opozycja w Paryżu wpływ swój na niego wywarła. Odtąd ma pracować z Królem nad reformą Ministerjum.

Messenger twierdzi, że *Karol Dupin*, w rozmowie, którą miał z Królem, oświadczył, iż brat jego wejdzie do Ministerjum, jeżeli mu wydział spraw wewnętrznych powierzonym zostanie, nie nalezając bynajmniej na oddalenie *Hr. Montalivet*, któryby mógł objąć wydział oświecenia, lub spraw zagranicznych. Jenerał zaś *Sebastiani*, żeby wynagrodzić godnością Marszałka Państwa.

Dziennik *Constitutionnel* przeciwnie utrzymuje, że nie tylko *P. Dupin* nie powrócił, znajdując się dotąd w Departamencie *Nièvre*; ale że i *Xiążę Talleyrand* nie ma wcale zamiaru powrócenia do czynności rządowych.

Hrabia Montalivet i Marszałek *Soult*, między którymi panowało od niejakiego czasu nieporozumienie, pogodzili się teraz, ale niechęci wzajemnej między Marszałkiem, a Jenerałem *Sebastiani* trwają ciągle.

Płonna wieść o śmierci Króla *Ferdynanda* rozeszła się z *Ildefonso* po całej Hiszpanii; brak jawności, co do wypadków politycznych, zwyczajny w tym kraju, daje łatwość rozszerzeniu się każdej najfałszywszej wiadomości.

Kilku tajnych agentów, którzy przez cały miesiąc zostawali w Wandei, przybywszy w tych dniach do stolicy, wysłani zostali do *Brukseli*.

Listy z Hiszpanii donoszą, że w *St. Sebastian* zakazano mówić o śmierci Króla *Ferdynanda*, pod karą zamknięcia w cytadelli; zapewniają także, że armia obserwacyjna odwołaną została do *Madrytu*.

Urządzone będzie pocata sztafetowa między *Paryżem* a *Bruksellą*, za pomocą której rządy obu dwóch krajów udzielać sobie będą mogły wiadomości, co 4ry godzin.

Tey nocy przybył znowu nadzwyczajny kuryer z *Londynu*, a oddawszy depesze Posłowi Angielskiemu, w dalszą do *Wiednia* udał się podróż. (G.W.)

Wczoraj odjechał Król z Jenerałami *Pajol* i *Bernard* do *Vincennes*, w celu przekonania się tamże o postępie robót fortyfikacyjnych.

Gazeta *Tribune* czyni uwagę, że Krzyż *S. Ludwika* mocno niepokoi Ministerjum. Od dwóch lat nie mogą się jeszcze na to zgodzić, czy ten order ma dalej istnieć, lub nie? — W połowie naszych półków, noszą ten krzyż wojskowi, a w drugiej połowie jest zaniechany. Dopiero niedawno, osądził sąd przysięgłych jednego, oskarżonego na utratę tego orderu, z dodaniem: „jak dalece jeszcze ten order istnieje.”

Gazeta *Quotidienne* podaje siłę zbrojną stojących teraz wojsk Hiszpańskich w Katalonii na 9,600 ludzi, to jest: 3 bataliony Gwardji Królewskiej 3,000 ludzi; 6 batalionów liniowej piechoty 2,910 ludzi; 6 kompanij artylleryi 404 lu-

dzi; 4 bataliony lekkiej piechoty 3,155 ludzi; 2 półki kawaleryi 1,000 ludzi i t. d. Oprócz tego 2,000 policyjnych żołnierzy i strażników. Siły zbrojne podzielone są pomiędzy załogi w *Barcelonie*, *Tarragonie*, *Tortozie*, *Figueras*, *Gironie*, *Leridzie*, *Sen-d-Urgel*, *Cardona*, *Hostalrich*, *Tarraga* i *Mataró*.

— Dnia 27 —

Z Tulonu donoszą pod dniem 20 t. m.: „Prezydent marynarki odebrał przez telegraf rozkaz niezwłocznego uzbrojenia korwety „*Favorite*.” Okręt liniowy „*Marengo*” popłynie z 600 ludźmi do Afryki; Fregata *Dido* pośpieszy za nim z równą liczbą wojska. Angielski Kapitan okrętowy *Daniel Roberts* powrócił tu z podróży badawczej na brzegach Środkiemnego morza. (G.C.)

Z *Pouzauges* (w Wandei) donoszą pod dniem 19 b. m.: „Wczoraj w nocy banda Szuanów, z 40 ludzi złożona, napadła po raz piąty dom *P. Colandreaux*. Syna jego w przedostatniej swojej jeszcze napaści pokłóli bagnietami i wyrzucili oknem. *P. Colandreaux*, przypominając im, iż już cierpień stali mu się przyczyną, prosił ich o litość; odpowiedzieli, że nie chcą nio, tylko jeść i pić, a spożywszy i wypiwszy wszystko, co znaleźli w kuchni, spiżarni i piwnicy, spieszenie się oddalili.” (G.W.)

TURCJA.

Konstantynopol 18 sierpnia.

Powszechnie, tak między Frakami, jak między Turkami, rozchodzą się wieści, o wielkiem zaburzeniu, wybuchem w tureckim obozie, przez brak żywności spowodowanem. Mówią o zamordowaniu 2 jenerałów, nawet o ucieczce *Husseyna* paszy do *Koniah* i t. p. O ile te wieści są niezawodnymi, nie można teraz dokładnie się wywieść, lecz, że wiele z rozgłoszonych szczegółów rzeczywiście wydarzyło się, poznać można z wczorajszej gazety *ottomańskiej*.

— Dnia 1 września. —

Monitor Ottomański udzielił dzisiaj firman, mianujący *Jussufa* p. szę, namiestnikiem *W. W.* Wzryra w zarządzie armii. Obwody *Ochri*, *Elbasan*, *Ducakin*, *Priscen* i *Uskuib*, tworzące razem prowincję *Albanais* *Gikas*, zaopatrzone są starymi warunkami, zbudowanymi za czasów starożytnych wojennych dla obrony kraju; podupadały one po większej części i nie są wcale zdolne do użycia w czasie regularnej wojny; lecz służą tylko za kryjówki dla zbrodni, która już tyle razy spokojność tego kraju zaburzała. — Uczuła to wielkość mieszkańców, a w skutek sprawozdania *W. W.* Wzryra wyszło rozporządzenie cesarskie, nakazujące zniszczenie tych fortów, tylko *Skodra*, *Ulkun*, *Bar* i niektóre inne, dla obrony kraju niezbędne, mają pozostać.

To samo pismo ogłasza: „Donosiliśmy niedawno, iż roboty fortyfikacyjne około warowni w europejskich miastach tureckich zarządzane zostały. Od roku pracują oficerowie inżynjeryi około potrzebnych do tego planów i rysunków, których wykonanie teraz *Mehemedowi Adze*, i *Ehars Ata Efendemu*, polecone zostało. Gdy jednak rząd wszystkie te prace, podług powszechnego planu, wykonać zamysła, przeznaczono więc na ten koniec, nadarchitekta *Abdula Halim Efendego* na kommissarza, który z tą władzą uda się do wszystkich miejsc, gdzie te roboty przedsięwzięte zostaną dla wydania zgodnych zarządzeń. Miał on dnia 24 z. m. prywatne posłuchanie u *Sultana*, a odebrawszy ostatnie instrukcje, udał się natychmiast więc podróż.

Semlin 21 września.

Nadesłane listy przez nadzwyczajną zrzeczność donoszą, że szcążki wojska tureckiego, jeszcze raz przez Egipcyan napędnięte, zupełnie zostały zniszczone.

Równie utrzymują teraz z pewnością w Konstantynopolu, że *Porta* formalnie zażądała interwencji Anglii, Francji i Rosji w walce z *Mehemedem Ali*; co chwila oczekujemy poczty z Konstantynopola z dokładniejszymi doniesieniami. (G.C.)

DODATEK

Wilno dnia 7 Października o. s. 1832 roku.

OGŁOSZENIA.

1 Mohylewska Izba Powszechny Opieki ogłasza, iż od późniejszego wydrukowania w Gazetach za 4ry miesiące, przy jej zasiadaniu będzie przedawał się nieruchomy majątek za uchybieniem terminu obywatelki Klary Rajewskiej, położony Klimowieckiego powiatu we wsiach: Pożodze 31, Sukremłu 21, i Połomlu 19, w ogóle 71 dusz, płci męskiej, z żonami i ich dziećmi i wszystkimi wygodami. Września 27 dnia 1832 roku.

Sekretarz M. Sofronowicz.

Sekretarza Pomocnik Okoszko. (1238)

1 Mohylewska Izba Powszechny Opieki ogłasza, iż w niej we 4 miesiące od późniejszego wydrukowania tej publikacji w Gazetach, będzie się przedawał oddany na ewikęją za uchybieniem terminu majątek obywatela Józefa Malinowskiego, Klimowieckiego powiatu, we wsi Cichaczach 45 rewizyjnych dusz, ze wszystkimi należnościami oceniony 3,500 rubli. — Września 24 dnia 1832 roku.

Sekretarz Radca Honorowy M. Sofronowicz.

Kancelarzysta Rymski Korsakow. (1237)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOŚCISamowładnącego Całą Rosyją, etc. etc. etc.

1 Pozew edyktałny przed Sąd Magistratu Wileń. do każdego przypadnienia sprawy z instancji Star. Gierszona i Elki Beyrakow Ob. Wileń. UUr. Dominikowi i Giertrudzie Szamotulskim Sekr., nie właściwie za pretensją do oycy formowaną żalc. zakłócającym; Antoniemu i Elżbiecie Siewrukowi, oraz Chaimowi Mowszowiczowi Nemzerowi Glaszteynowi, jako pretensorom, do obliczenia się, zaś debitorom za udziałem in skrypcjami czyli cerograffami, jako to: Starozakonnemu Szlomie Mejerowiczowi Pomarańcowi z miasteczka Antopola o rubli srebr. 600 — Szolomowi Neochowiczowi blacharzowi o rub. sr. 6 — Josielowi Pinchasewiczowi tandetnikowi o rub. sr. 50 — Awnowi Mowszowiczowi, successorowi Mowszy Leybowicza Nemzera o złot. 100 czyli rub. sr. 15 — Josielowi Abramowiczowi ze Święcian, lub jego successorom o rub. sr. 70 — Rywce Hirszowej Jankielowej Stalmacherowej o rub. sr. 3 — Nakoniec Josielowi Szmótyłowiczowi Beyrakowi oycu o rub. sr. 250, w asystencji do dowodów u Sądu złożyć się mających i do zaszytych dyllacyynych dekretów, oraz odbytych aktów, wynosi się w Prośbach; o skasowanie pretensyi obżalnych Szamotulskich, lub do funduszu oycy odesłania z pretensorami Siewrukami i Glaszteynem, po obliczeniu i zatwierdzeniu wzajemnych pretensyów, propositami do aktów podawanemi objętych, przeznaczenia satysfakcyi jaka wypadać będzie, nieznając exdywizyi, która nie jest potrzebną — Z Debitorami; o przysądzenie summ powyżey wyrażonych z procentami i expensami prawnymi — na niejawiących się pretensorów wieczney ammissyi zapisania, uwolnienia żalcych od pretendowanych przez

obżalnych Szamotulskich, kar, na które żalc. niezasłużyli — przeciwnie na onych za nieprawne postęпки rygoru Ustaw rozciągnięcia, oswobodzenia funduszu z pod administracyi; a po obrachunku intrat, co się w gotówce pokaże, na satysfakcyą realnych kredytorów poświęcenia, a resztę oparcia na debitorach; o bliższość do dowodu i odwodu, a gdzie wypadnie potrzeba i do ewazyi juramentowej. S. M. Ż.

Roku 1832 mca 8bra 3 dnia; że takowa kopia z autentycznym pozewem zgodna świadczę: Ignacy Misiewicz Regent Kollegialny Registrator. (1236)

1 Biblioteka abonamentowa ksiąg polskich do czytania pomnożona nowemi dziełami, jak dotąd, tak i na dal zostaje przy ulicy Sawicz w domu JW. Marszałka Podbipięty na dole, gdzie oraz także są książki do zbicia w rozmaitych materyach.

Grammatyka Polska, ogłoszona na prenumeratę przez Stanisława Jana Borodzieza, dla wczesney śmierci Autora, również dla nie dostateczney liczby prenumeratorów nie mogąc być na jaw wydaną, przeto oznajmuje niniejszem pozostała wdowa, że jeżeliby kto życzył sobie odebrać złożoną prenumeratę, uprosiła do przyymowania biletów i zwracania pieniędzy na Gubernią Grodzieńską i Obwód Białostocki W. Sawickiego Adwokata Sądu Głgo w Białymstoku, na Zmudzi JW. Billewicza Marszałka Powiatu Rosieńskiego, z Gubernii zaś Wileńskiej można się udać do niej samey w mieszkaniu wyż wyrażonem. (1239)

1 W domie Baranowiczów, położonym na ulicy Wileńskiej blisko Dobroczyńności, jest do najęcia apartament, na górze, dosyć wygodny, z kuchnią angielską, stajnią, wozownią i dalszemi przynależnościami.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (1236)

2 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż znajdując się w niej kapitalne Pożycznicze summy 72,431 rub. 84 kop. srebrem składające, na oddanie na pożyczki dla przyrostu z procentów, na prawidłach dla edukacyynego funduszu ustanowionych; życzący za tém wziąć takowe summy pożyczkowym sposobem, zechcą przybyć sami, lub wysłać pełnomocników do tej Izby z pewnemi ewikęjami na ośnowie prawney poświadczonej. Września 27 dnia 1832 roku.

Sowietnik Kryłow.

Kontroler Abramowicz. (1235)

2 Od Wołyńskiej Izby Powszechny Opieki, ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z aukcyynego targu oddany jej na ewikęją murowany trzypiętrowy dom Żytomierskiego żyda Jukiela Fainszteyna w Gubernijalnym mieście Żytomierzu położony, oceniony 14,430 rub. 20 kop. assygnacyami, za nieopłacenie pożyczonych w Izbie w 1814 i 1815 latach ka-

pitałnych z procentami srebrem 2,152 rubli 42 kop., i assygnacyami 3,019 rub. 24 kop. pieniędzy; zaczęć życzący kupić takowy dom mogą przybyć do tej Izby za trzy miesiące od późniejszego wydrukowania w Sankt-petersburskich Akademickich Gazetach o tém ogłoszeniu. — Września 23 dnia 1832 roku.

Dożywotni Członek Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

(1219)

2 Od Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, czy nieokaza się do kogo należącym wzięty za włoceżę i odesłany w 1819 roku do twierdzy Orenburga, człowiek, *Siemień Makarow*; który przymiotów: lat od urodzenia 41, twarzy czystej, włosów rasy, oczu szarych, nosa średniego. — Września 27 dnia 1832 roku.

Sekretarz Afanasowicz.

(1223)

2 Uwolniony ze służby JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, mający dobre atestacye, oświadcza JPP. mającym dobra w Guberniach: Mińskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Połtawskiej, Charkowskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej, i w Bessarabskim Obwodzie, iż życzy wstąpić w obowiązki po części ekonomicznej i dawać lekcyje zjednoczone z naturalną historią, fizyką i chemią, tudzież uczyć po rusku i po łacinie; nadto może założyć wolną aptekę albo zarządzać takową. Życzący mieć go u siebie, może addressować do Miasta Mińska na imię Aptekarza Honorowego Sowietnika Hołowaszenki i oświadczyć swe kondycie.

Полицмейстеръ Ожиговъ.

(1234)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszym ogłasza się, iż terazniejszego 1832 r. w Bessarabskim Obwodzie, za nieokazanie świadectwa wzięty pod straż do zabrania o nim później sprawy, człowiek *Melenti Kastjanow syn Untiłow z żoną Efrosinią* i piersiowem dziecięciem, którzy się powiadali rodakami: 1szy, Melenti lat 34, nieumiejący czytać i pisać, z włościan, Podolskiej Gubernii, Bałckiego Powiatu, wsi Pestoitoy obywatela Graffa Mószyńskiego; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny, 6½ wiersz., włosów na głowie czarnych, brwiach i wąsach rasy, oczu szaro-błękitnych, nosa i gęby miernych, brodę goli, twarzy czystej, na prawe oko kosoooki, pokolenia Mołdawskiego. — i 2ga, żona jego Efrosinia, wiele od urodzenia lat nie pamięta; urodziła się w tejże Gubernii i powiecie, we wsi Botorzce, należący do obywatela Graffa Moszyńskiego; wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., włosów na głowie i brwiach ciemno-rasy, oczu żółto-karych, nosa i gęby zwyczajnych, twarzy śniadawej, szczególnych przymiotów nie ma. — Września 17 dnia 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1225)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszym ogłasza się, iż wzięty terazniejszego 1832 roku, w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Iwan Andrejew syn Brusenko*, lat 30, nieżonaty, nieumiejący czytać i pisać, który się powiadał rodakiem Kijowskiej Gubernii, lecz ja-

kiego Powiatu, wsi i do kogoby należał nie wie; przymiotów następnych: wzrostu wysokiego, tułania miernego, włosów na głowie ciemno-rasy, wąsach i brodzie ryżowatych, brodę goli, twarzy czarniawej, pełnej, czystej, nieco ospowatej, nosa miernego, oczu szarych. Września 17 dnia 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1227)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, ninieyszym ogłasza się, iż terazniejszego 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectwa, wzięty pod straż do zabrania później o nim sprawy człowiek, *Radion Karpenko*, lat 23, nieumiejący czytać i pisać, nie żonaty, który się powiadał rodakiem Charkowskiej Gubernii i powiatu, z włościan obywatela Muścienka; przymiotów następnych: wzrostu średniego, włosów na głowie, brwiach, wąsach i brodzie światło-rasy, oczu szarych, twarzy czystej, chuderlawej, nosa i gęby miernych. — Września 17 dnia 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1228)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, ninieyszym ogłasza się, iż wzięty terazniejszego 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek, *Sidor Stepanow syn Buhajewski*, lat 25, nie żonaty, nieumiejący czytać i pisać, który się powiadał rodakiem Kijowskiej Gubernii, Czernkaskiego Powiatu, wsi Wachmistrovki, z włościan, obywatela Jana Antoniego syna Zalewskiego; przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy okrągłej, ospowatej, włosów na głowie, brodzie i wąsach, światło-rasy, oczu szarych, nosa i gęby miernych, mówi po małorossyysku głośno. — Września 17 dnia 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1226)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszym ogłasza się, iż terazniejszego 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za niepokazanie na piśmie świadectwa, wzięty pod straż człowiek *Konstantyn Iwanow* lat 36, nieumiejący czytać i pisać, który się powiadał niepamiętającym miejsca urodzenia swego i do kogoby należał, który wyrokiem Orgiejewskiego Powiatowego Sądu za włoceżę, i niezgodne o sobie powiadania, i okazanie fałszywego na cudze imię jerlika, ukarany 20 razami pletniami i odesłany do Syberyi na osiedlenie; przymiotów: wzrostu 2 arszyny 2½ wierszkow, włosów na głowie, brwiach, wąsach i brodzie rasy, twarzy nieco ospowatej, nosa i gęby miernych. — Dnia 16 września 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1224)

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszym ogłasza się, iż terazniejszego 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectwa wzięty pod straż do zabrania później o nim sprawy człowiek *Pimon Alexandrow syn Ostrikow*, lat 26, nie-

umiejący czytać i pisać, który się powiadał rodakiem Włodzimierskiej Gubernii, Szynskie-go Powiatu, wsi Iwanowa, z włościan oby-watela Piotra Nefedycza Halireina; przymio-tów: wzrostu 2 arszyny 4 wierszkow, wło-sow na głowie i brwiach rusych, wąsach świa-tlejszych, bródę goli, oczu światło-szarych, nosa podługowatego, twarzy czystey chuder-lawey, na prawey nodze pod kolaniem, czar-ne rodzime nie wielkie piętno, pokolenia wiel-korossyyskiego. Września 19 dnia 1832 roku.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński.

(1229)

2 Rodzice chcący umieścić swe dzieci w Mitawie pod troskliwym oycowskim nadzorem, mogą takowi u niżej podpisanego znaleźć, który życzy jeszcze kilku pensjonarzów do sie-bie przyjmą.

Emanuel Lindemann Nauczyciel Gymna-zyum illustra w Mitawie na Dobleniskiej u-licy pod Nrem 152.

(1232)

2 Helfern, welche ihre Kinder nach Mitau schicken und unter gute väterliche Aufsicht stellen wollen, können eine solche Aufnahme bei Unterzeichneten finden, welcher wünscht noch einige Pensionäre in sein Haus zu nehmen.

Emanuel Lindemann Lehrer am Gymnasium illustra zu Mitau, doblenische Straßen Nr. 152.

(1232)

Полицмейстеръ Ожиговъ.

3. Od Kommissyi Wileńskiego Kommissoryat-skiego Depo niniejszém ogłasza się, czy nie zechce kto podjąć się dostawy do Wileńskiego Kommisso-ryatskiego magazynu rzeczy do obwiązywania, a mianowicie: rogoży nowych pierwszego i drugie-go gatunku, piętnastu tysięcy sztuk, powrozow pień-kowych grubych nowych dwadzieścia tysięcy są-żni i szewnych nowych dwadzieścia pięć tysięcy sążni; takowi zechcą przybydź do Kommissyi z pewnemi i dostatecznemi, na mocy ustaw do Skar-bu ewikcyami i prawami na wyście w podradę, na przeznaczone w niej na to: targ teraźniejszy-go roku listopada trzeciego i przetargi dnia siódmego. Wilno września 27 dnia 1832 roku.

Członek 8mej Klasy Broziński.

Sekretarza Pomocnik Ołocki.

(1205)

3. Sąd JEGO IMPERATORSKIEY MO-SCI Powiatowy Telszewski, wyrokiem 1832 roku miesiąca septembra 17 dnia ogłoszonym, w sprawie W. Bartłomieja Witkiewicza Re-genta, z WW. Petronelą matką, Janem sy-nem Jacewiczami Regentami, Ignacym Janu-szewiczem Sędzią Grodzkim Telszewskim, i Ignacym Dowkontem Regentem i Adwokatem, opiekunami Antonim Jacewiczem i dalszemi z aktoratu w rejestrze summarynym zaprowa-dzoney, po przyłączeniu trzech aktoratów, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dóbr Rubeżayé Nor-kayciow w powiecie Telszewskim leżących, i wszelkiej pozostałości po zesłym Felixie Ja-cewiczu Regencie i Adwokacieznaczony został, termin składu Sądu Exdywizorskiego w mieście powiatowym Telszach dzień 22 mie-siāca nowembra teraźniejszego 1832 roku tym-że wyrokiem zakryślił, komportacyą przez wszytkich mających pretensye do funduszu po zesłym Felixie Jacewiczu pozostałego na

dzień 24 miesiąca oktobra roku upływającego do kancelaryi Sądu tego zadeterminował, i inne reguły do składu tej sprawy potrzebne przepisał, i o takowym naznaczonym Taxator-sko-Exdywizorskim Sądzie, w gazecie Kuryera Litewskiego trzykrotnie ogłosić postanowił. Aby przeto mający pretensye do pozostałego fun-duszu po Felixie Jacewiczu o tém wiedzieli, przez ninieyszą awizacyą Sąd Powiatowy Tel-szewski ogłasza 1832 roku septembra 24 dnia.

Alexander Gorski Sędzia Powiatowy Tel-szewski.

Assessor Sądu Ptt. Tel. Józef Rubaźewicz. Powiatowego Tel. Sądu Assessor Stani-sław Mackiewicz. Regent Pleśniewicz. (1217)

Nowa Muzyka.

3. Polonez, dwa Mazury i Dumka Ustro-nie na fortepiano, ułożone przez Adama Ta-deusza Mackiewicza, znajdujā się do przeda-nia w Księgarni JP. Zawadzkiego. Cena exem-plarza kop. sr. 20, a dumki 15. (1231)

3 Od Pińskiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Pińskim Powiecie wzięty człowiek *Fie-dor Pawłow syn Pawłow*, który się powia-dał rodem Chersońskiej Gubernii Tyraspolskie-go Powiatu, wsi Katendowa, obywatela Ran-dwanowa, włościaninem, który był poganiaczem przy armii, mający od urodzenia lat 33; i nastę-pujące przymioty: twarzy podługowatey, oczu szarych, włosów na głowie, brodzie i wąsach światło rusych, mówi po rusku czysto, wzro-stu 2 arsz. 7 wiersz., pomieniony człowiek u-trzymuje się w Pińskim mieskim ostrogu i posta-nowiono uczynić stosownie do jego opowiada-nia sprawkę; o czém pisano do Tyraspolskie-go Ziemskiego Sądu Julii 13 dnia 1832 roku. Miesiąca września 21 dnia 1832 roku.

Autentycznie podpisał Ziemski Sprawnik Trzoński.

Stwierdził Sekretarz Wasiński.

Zgodnie Sekretarz Amaliński.

Z autentykiem czytał za Naczelnika Stołu Dytwiński.

(1199)

3 W roku przeszłym w czasie zamieszā krajowych w miesiącu maju pięciu poddanych ludzi z majątku mego Ottot w Parafii Świado-skiej, w Powiecie Wilkomirskim leżącego zbie-gło, których imiona i nazwiska, oraz przymioty są następujące: Pierwszy Józef Namejunas szewc, urody średniej, włosów na głowie ciemno-błąd, oczu szarych, twarzy nieco okrągławey, ospowa-tey, nosa umiarkowanego, od urodzenia lat 23, mówi po polsku i po litewsku. — Drugi Jan Ja-nulis, wzrostu małego, krępy, włosów na głowie ciemno-błąd, oczu szarych, twarzy ospowatey, o-krągłey nieco, nosa małego zadartego, wieku lat 17, mówi po litewsku; oba razem uszli i niewia-domo gdzie się kryją. — Trzeci Mikołaj Linard, chłopiec urody niewielkiej, krępy, twarzy okrą-głey, ciemney, mocno ospowatey, nosa małego, włosów na głowie ciemno-błąd, oczu szarych, wie-ku lat 18, mówi po litewsku w nos, uszedł sam jeden i krył się w Parafii Kowarskiej, z tamtąd udał się w Parafię Skiemiańską w Powiecie Wit-

(*)

komirskim; z kolei czwarty Jan Beragis, urody średniej, sucharławy, twarzy ściągłej, ciemnej, gładkiej, nosa miernego, oczu czarnych, małych, z tych jedne mniejsze, kose, włosów na głowie ciemnych wieku lat 18, mówi po litewsku, był wzięty i oddany pod areszt dla odestania go właścicielowi do Kluczwojta Kupiskiego, lecz z tamtąd pierwszej nocy uwolnił się. — Piąty Szymon Jaseytis urody słusznej, dosyć mężny, twarzy okrągłej ciemnej, włosów na głowie ciemno-błąd, nieco kółtunowatych, oczu szarych, nosa regularnego, wieku lat 35, żonaty, mówi po litewsku, ślad wzięty ukrywania się jego w Powiecie Upitskim i na Żmudzi. — Nadto w roku przeszłym w miesiącu wrześniu drugich pięciu podanych majątku Ottot zmówiwszy się między sobą podczas mojej niebytności w domu, uczynili w nocy na skład ruchomości napad, drzwi od składu odbili i co im się podobało mianowicie: srebro, o którym forys przez niedbałość pisarza Prowgu wiedział, zabrawszy, traktem ku Poniewieżowi uszli, wysłano pogon i późniejsze śledzenie wykryło, że się kryją jedni na Żmudzi a drudzy w Powiecie Upitskim; imiona, nazwiska i przymioty ich są następujące: imo: Józef Mazurewicz, chłopiec niewielki, twarzy okrągłej, białej, gładkiej, włosów na głowie światło-błąd, oczu błękitnych, nosa małego, wieku lat 14, w sobie krępy, i pleczysty, mówi po litewsku: bo niedawno do stajni wzięty. — 2do: Brat jego rodzony Tomasz Mazurewicz, urody średniej, w sobie szczupły, twarzy ściągłej, białej, gładkiej, włosów na głowie światło-błąd, oczu błękitnych, nosa ściągłego, umiarkowanego, wieku lat 25, mówi po litewsku, bardzo prędko, do tego śmiały, i z wielką skłonnością do kradzieży. — 3tio: Augustyn Beragis urody sporej, twarzy okrągłej, czystej, białej, włosów na głowie błąd, oczu błękitnych, nosa umiarkowanego, wieku lat 27, mówi po litewsku, żonaty. — Czwarty Jan Janeyzys, wzrostu słusznego, w sobie mężny, i pleczysty, twarzy okrągłej, białej, gładkiej, włosów na głowie błąd, oczu błękitnych, nosa umiarkowanego, wieku lat 32, mówi po litewsku, żonaty. — Piąty Antoni Mirklis, urody średniej, twarzy nieco okrągłej, ciemnej, włosów na głowie czarnych, oczu czarnych, w sobie szczupły, nosa niewielkiego, zadartego, wieku lat 19, mówi po litewsku: ci tedy pierwsi trzej ukrywają się w Powiecie Upitskim, a dwaj ostatni na Żmudzi.

Ktobykolwiek więc pomienionych zbiegów dziegięciu pojedynczo lub kilku razem poymał i do blizkiej sobie Policji Ziemskiej lub na ostatek wprost do mnie do majątku Ottot, w Parafii Świedoskiej w Powiecie Witkomirskim leżącego dostawił, nietylko za wszelki koszt podróży zostanie wrócony, lecz nadto od każdej osoby do rąk swych po rubli assygnacyynych sto Nro 100 zaliczone odbierze; nadto gdy kto z obywateli lub ich rzadców wykryje onych u swich włościan lub oddzielnie jaki mieszkanięc mając którego z nich u siebie a dobrowolnym sposobem wyda i do Zwierzchności Policcyney dostawi, uwalniając mnie od kosztu i ambarasu szukania i stratę do właściwych władz podawania, wówczas nie tylko prawem wskazanych kar osobistych i pieniężnych

poszukiwać nie będę, lecz od każdego zbiega dostawionego do mnie lub do Policji powyższe kwantum rubli assygn. 100 gratyfikacyi odbierze, zaręczam — Lecz w przeciwnym razie gdy kto mnie dbać będzie na prawa i ustawy bez względu na tyle krzywd i szkód poniesionych wspót obywatela i pozbawionego tyle osób rąk roboczych, za które podatki rekrucyzny i wszystkie powinności opłacają się — Niech więc raczą mnie darować, że za utrzymywanie wspomnianych zbiegów z największą usilnością i poświęceniem się będę szukał wedle Ukazów i Ustaw świeżo nastających kar pieniężnych i osobistych na każdego winnego rozciągnięcie.

Jan Żorawski Prezes Sądów Appel. Gran. Witkomirskich. (1216)

5. Tutejszy Obywatel Starozakonny Abraham Mowsza Eliaszewicz Trocki krawiec Wileński, którego dotąd przez niematy czas mieszkał w domu Michela Zetela uwiadamia, iż ma swój własny dom idąc z Rudnickiej ulicy na Sto-Stefańską ulicę po lewej stronie pod N. 1212 obok domu Latuszyńskiego położony. Do którego to domu dnia 29 7bra przeniósł się na ciągłe mieszkanie.

Abraham Mowsza Eliaszewicz Trocki.
Полицмейстеръ Ожиговъ. (1230)

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1szego bieżącego października zaczął się ostatni kwartał Prenumeraty na Gazetę Kuryera Litewskiego pocztą i na miejscu. Cena zwyczajna: z pocztą rubli 4, bez pocztu rubli 2 kop. 25 srebrém.

Książki znajdujące się do nabycia w Kantorze Kuryera Litewskiego.

Bartoszewicz (Zygmunt): Historia Literatury Polskiej, podług dzieł Bentkowskiego, Juszyńskiego, Ossolińskiego i Sołtykiewicza K. 22½.

Z pocztą K. 30.

Budny (Stanisław rad. hon. mag. pr.): Buchhalterya ułatwiona czyli sposób utrzymywania ksiąg kupieckich pojedynczego i podwójnego rachunku, podług metody Edmóna Degrange K. 50.

Z pocztą K. 60.

— Nauka handlu krótko zebrana K. 22½.

Z pocztą K. 30.

— Listy J. Chr. Saya do Pana Malthusa pisane w rozmaitych materyach Ekonomii Polityczney. a mianowicie: o przyczynach powszechnego zatamowania handlu K. 45.

Z pocztą K. 55.

Bychowiec (Józ. b. kap.): Dowcip kobiet w mitości, trzy romanse Augusta Lafontena: Bartnik, Dom w Lesie, czyli Anusia Leśnika, Zięć. 2 tomiki R. 1. K. 3½.

Z pocztą R. 1. K. 30.

Chomiński (Ant. kap. w. pol.): Loklin czyli Rospacz uwieńczona, drama we 4ch aktach K. 37½.

Z pocztą K. 45.

Daniłowicz: O Cyganach, wiadomość historyczna K. 37½.

Z pocztą K. 45.

Dupaty: Listy o Włoszech, napisane po francuzku w 1785 roku K. 75.

Z pocztą K. 90.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dzwala się drukować. Wilno, 1852. d. 7 Października.

CENZOR Leon Borowski.